

# "Księga dżungli" w rękach mistrza marionetek

To może być nie lada wydarzenie. W weekend poznamy efekty pracy jednego z największych artystów sztuki lalkarskiej, Berndta Ogródnika, z aktorami Teatru Lalek "Arlekin" im. Henryka Ryla w Łodzi. Przygotowuje on inscenizację "Księgi dżungli" według powieści Rudyarda Kiplinga, według własnego scenariusza. Muzykę do przedstawienia napisał pochodzący z Łodzi multiinstrumentalista, znawca muzyki hinduskiej - Lucjan Wesołowski.

Mieszkający w Islandii Bernd Ogródnik to światowej sławy lalkarz, projektant lalek, dyrektor artystyczny „Worlds of Puppets” oraz dyrektor i współzałożycielem Islandzkiego Centrum Sztuki Lalkarskiej. Pełni też funkcję mistrza-lalkarza Teatru Narodowego Islandii. Zyskał sławę i uznanie na całym świecie dzięki swojej przełomowej pracy jako twórca i animator filmu „Zemsta Habalończyka” (org. Tytuł „Strings”), który wyświetlano w kinach na całym świecie, i który nagrodzono dziesiątkami nominacji i nagród na międzynarodowych festiwalach filmowych. W 2015 roku w Łodzi, na pierwszym Festiwalu AnimArt organizowanym przez Teatr "Arlekin", można było oglądać jako mistrzowski pokaz jego spektakl „Metamorfozy” .

*- Kierując tyle lat tym teatrem, a wcześniej wiedząc także, co na tej scenie się grało, mogę z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że przez 70 lat historii "Arlekina" takiego rozmachu inscenizacyjnego tutaj nie było - mówi dyrektor Waldemar Wolański. - Bernd jest mistrzem animowania nie tylko lalek, ale każdego przedmiotu, jaki weźmie w ręce. Spotykaliśmy się wielokrotnie na festiwalach na świecie, zapraszałem go wielokrotnie, w końcu udało się go przekonać. Powiedział wtedy, że chce, by było ono w jakiś sposób znaczące. Nie spodziewałem się, że ten plan sprowadzi na nas tyle pracy. Ale jesteśmy szczęśliwi, bo będziemy mogli zaprezentować unikalne rozwiązania techniczne i artystyczne. Specjalnie na tę okazję wyposażyliśmy scenę w obrotówkę. Jesteśmy jedynym teatrem lalkowym w Polsce, który ma takie urządzenie. Nie dość, że scena ta sama się obraca, to ma jeszcze na sobie dwie mniejsze sceny obrotowe.*

Konstrukcja sceny obrotowej mierzy 7,30 metrów średnicy, 35 cm wysokości, składa się z 12 elementów-plastrów podstawy i waży tonę. Została wykonana przez firmę Go Project z Bydgoszczy, specjalizującej się w technice dostarczanej teatrom. Jest tak skonstruowana, że będzie mogła być wykorzystywana przy innych spektaklach, może być też wypożyczana. Jej powstanie poszerza już i tak potężne możliwości "Arlekina", który po remoncie w 2014 dysponuje jedną z najnowocześniejszych pod względem technicznym i najlepiej wyposażonych scen teatralnych w Polsce.

Spektakl powstaje w konwencji marionetek niciowych - dużo dłuższych niż te, których specjalizujący się w nich "Arlekin" używa na co dzień. Dotąd używano zwykle na 2,5-metrowych niciach. Teraz niektóre lalki mają nawet 5 metrów. Mosty, na których poruszają się lalkarze zostały podwyższone. Dużo bardziej skomplikowana jest też konstrukcja marionetek. Ręce lalek mają dodatkowe miejsca obrotowe, w dwóch miejscach zgina się korpus lalek, a nici (których jest około 20) przymocowane są także do palców u stóp marionetek.

*- Rozmawialiśmy z Berndem, że ten spektakl jest rodzajem historycznego kroku. W tej chwili "moda" teatralna sprowadza teatru lalek do braku lalek. Bernd natomiast jest fanem lalkarstwa i bardzo chce przywrócić lalki teatrom, pokazać jak pięknie potrafią się ruszać, ile jest w tym uroku i treści - zaznacza dyrektor Wolański*

*- To będzie niezwykle przedstawienie. Specjalna jest konstrukcja sceny i konstrukcja lalek. Bardzo chcemy osiągnąć efekt filmu w zderzeniu z klasyczną animacją teatralną. Wierzę, że lalki przetrwają, nie jest obiekty czy przedmioty, element teatru wrażeń, ale właśnie jako lalki, które mogą przekazywać emocje i wewnętrzne życie człowieka - mówi Bernd Ogrodnik (patrz zdjęcie nr 2). - Jeśli ten rodzaj lalkarstwa przetrwa, będziemy w stanie kreować zupełnie nowe zjawiska artystyczne. Nie tylko w Polsce, także w wielu miejscach świata, jest teraz taka tendencja, która sugeruje, że lalki nie są wystarczająco mocne i przekonujące, więc dodają do niego grę aktorską i różne triki inscenizacyjne, np. grę przedmiotem. Są twórcy, którzy nie wierzą, że lalka potrafi sama w sobie unieść wystarczająco dużo emocji. Ale my posłużymy się lalką jako lalką, a przez sposób, w jaki pokażemy je na scenie, da im nowe życie.*

Dyrektor Wolański przyznaje, że zapraszając twórców o światowej randze, także na festiwal, artyści "Arlekina" mają szansę podglądać ich metody pracy i działania, ich rozwiązania technologiczne i inscenizacyjne, co jest niezwykle rozwijające. W "Księżce dżungli" zagra cały zespół aktorski "Arlekina" (15 osób) i co chwila nici danej marionetki będą przechodziły od jednego aktora do drugiego - by gra lalek w kilku planach przebiegła płynnie. Jedynie głosy aktorów będą przypisane do konkretnych postaci.

*-W polskim teatrze lalkowym lalkarzy nazywa się aktorami. Są przypisani najczęściej do jednej postaci i bardzo skupiają się na grze aktorskiej. W tym spektaklu przeprowadzamy do drastycznych granic doprowadzone ćwiczenie z "pozbywania się" lalki. Aktor często skupia uwagę na sobie i swoich emocjach. Lalkarz musi przejść ponad swoje ego i wszystko, co ma włożyć w lalkę. Ale tutaj idziemy o krok dalej: nie tylko wszystko oddajemy lalce, ale po chwili tej lalki się pozbywamy. Jeśli lalki mają przejść między mostami, znaleźć się za drzewem, potem obejść centralne drzewo, to lalka musi przejść przez wiele dłoni. A jeśli do tego dodamy, że wisi na trzymetrowych niciach, to jest to nieustające poszukiwanie. Próbuje czegoś nowego i jest już wygląda to atrakcyjnie, ale myślę, że dopiero po kilku przedstawieniach, a nawet kilku premierach skupionych na takiej filozofii będziemy mogli dojść do takiego poziomu perfekcji, o jaki nam chodzi. Zdecydowanie się na takie przedsięwzięcie ze strony Teatru "Arlekin" odbieram jako akt odwagi.*

"Księga dżungli" będzie miała premierę w sobotę 29 kwietnia. Tę opowieść o przyjaźni, dojrzewaniu, mądrości i szacunku dla odwiecznych praw natury Ogrodnik zinterpretować ma z nieco większym naciskiem na wątki dotyczące ochrony przyrody.